



Celem istnienia każdego z nas jest spocząć w rękach Stwórcy. Gdy jesteśmy w Bogu, osiągamy pokój serca, spełnienie pragnień. Dopiero wtedy tak naprawdę możemy cieszyć się pełnią życia.

Wszechmocny pragnie nas mieć w swej opiece, byśmy byli szczęśliwi. Nie ma w tym innego interesu, po prostu On wie najlepiej, co jest dla ludzi dobre. Sam jest Miłością i wszystko, co czyni, staje się miłością. Jednak istnieje też nieprzyjaciół, który nienawidzi Stwórcy i tego wszystkiego, co Bóg kocha, a w sposób szczególny człowieka, gdyż Wszechmocny go bardzo umiłował. Jest to diabeł. † Między nim a Bogiem toczy się walka duchowa, a jej „terenem”, „obiektem” stają się ludzie. Słyszymy wtedy w duszy dwa głosy: jeden pochodzi od Pana, który zaprasza do świętości, a drugi od szatana, który próbuje nas zrazić do Stwórcy, przedstawić Go w niekorzystnym świetle. Zły czyni to wszystko, by człowiek odwrócił się od Niebieskiego Ojca. Zamiast Boga miłosiernego próbuje namalować wizerunek Władcy, który tylko zakazuje, zniewala, zazdrości życia. Właśnie w ten sposób zwiódł kiedyś Ewę w raju, właśnie w ten sposób dziś próbuje zwieść każdego z nas. Diabeł wygrywa walkę duchową, jeśli człowiek stwierdza: Nie potrzebuję Boga, chcę być sam. Bóg odnosi zwycięstwo, jeśli człowiek wyznaje: Chcę Boga, moje życie składam w Jego ręce, bo bez Niego nie wyobrażam swojego istnienia.

Ludzie ufający sobie nawzajem czują pewność. Ta relacja wzmacnia ich życie. Pokój między mężem i żoną, bratem i siostrą, rodzicami i dziećmi, przyjaciółmi unosi, dodaje sił, pozwala wesprzeć się na drugiej osobie. Podobnie jest z Bogiem – powinniśmy zachowywać z Nim pokój, by odnieść zwycięstwo w walce duchowej.

W jednym ze swych listów św. Paweł napisał: „Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Rz 5, 1). I to jest cel naszego życia – zachować pokój z Bogiem, ponieważ pozwala wygrać walkę duchową! Stanowi on właściwą więź ze Stworzycielem, pełną miłości, otwartości, zrozumienia, bezpieczeństwa.

Drodzy Czytelnicy!

Pamiętajmy, że walki duchowe wygrywa się czujnością i pokorą serca, jednak zawsze z

Wygrać walkę

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч
29.09.2019 00:00

pomocą łaski Bożej. Niech więc duch wiary i głębokie życie wewnętrzne będą naszą tarczą ochronną przeciw zasadzkom złego. Czuwajmy i módlmy się, abyśmy nie ulegli pokusie, bo duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe (por. Mt 26, 41).